

Niedawno, 12 stycznia, „Rzeczpospolita” podała wyniki prowadzonego już od kilku lat, wspólnie z „Perspektywami” rankingu szkół ponadgimnazjalnych z został rozstrzygnięty ranking najlepszych szkół ponadgimnazjalnych za rok 2010. Ranking został przeprowadzony, jak już dzieje się to od kilku lat, w kilku kategoriach – najlepsze licea ogólnokształcące i najlepsze technika w skali ogólnopolskiej oraz najlepsze licea i technika w województwach. Policzone także podranking maturalny osobno dla liceów i techników oraz podranking olimpijski.

Jako kryteria dwóch głównych rankingów przyjęto: olimpiady, maturę – przedmioty obowiązkowe, maturę – przedmioty dodatkowe oraz kryterium akademickie. Pierwsze trzy kryteria otrzymały wagę po 30%, wobec 10% wagi kryterium akademickiego.

Na pierwszej pozycji w kategorii liceów znalazło się Liceum Akademickie z Torunia, natomiast w kategorii techników pierwsze miejsce przypadło Technikum Łączności nr 14 w ZS Łączności im. Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku.

Zapewne można dyskutować, czy właściwie dobrano i opatrzone odpowiednimi wagami kryteria rankingowe, czy nie można było – a wiadomo, że tak – przyjąć innych wskaźników. Nie to jednak jest najważniejsze.

Zakończony ranking pokazuje przede wszystkim, że w dziedzinie szkolnictwa ponadgimnazjalnego, a szczególnie liceów i techników widać wyraźny podział na Polskę A i B. Po pierwsze jest to tradycyjny układ geograficzny pomiędzy zachodem i wschodem naszego kraju, ponieważ dopiero na 30 miejscu plasuje się pierwsze liceum ze ściany wschodniej, a konkretnie z Białegostoku. Po drugie jednak okazuje się, że linia demarkacyjna pomiędzy Polską A i B przebiega przede wszystkim pomiędzy dużymi miastami i powiatami. Szczególnie wyraźne jest to w kategorii liceum, gdzie lista rankingowa zdominowana jest przez miasta powyżej 50 tys. mieszkańców i większe, a dopiero na 25 miejscu została sklasyfikowane liceum w Żarach (woj. lubuskie) i do tego nie jest to liceum publiczne lecz społeczne. Trochę inaczej jest już w kategorii techników, na drugim miejscu znalazła się szkoła z Nowego Sącza, a na 4 i 6 miejscu uplasowały się technika z Niska.

Wyniki rankingu pokazują dowodnie, że wciąż istnieje znacząca różnica edukacyjna pomiędzy dużymi miastami i całą resztą. Dla powiatów, których zadaniem ustawowym jest edukacja ponadgimnazjalnym, stanowi to sygnał i zarazem wyzwanie do podjęcia starań zmierzających do wyrównania tej różnicy.

Na początek trzeba dokonać analizy przyczyn takiego stanu rzeczy, ale to już temat na oddzielne rozważanie.

Oprac. własne na podstawie opublikowanych przez „Rzeczpospolitą” list rankingowych / fot. www.sxc.hu